№ 119. Piątek 25. Maja 1866. Rok wydania 56.

Z Dodatkami kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 40 cent. Z poczta kwartalnie 5zł.; miesięcznie 1 zł. 75 c. w. a.

GAZETA LWOWSKA.

Insercya w półkolumnie drakiem garmont, 7 centów od wiersza — Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

Telegramy Gazety Lwowskiej.

Frankfurt, 24. maja. Na wczorajszem posiedzeniu sejmu związkowego przyjęty został jednogłośnie wniosek państw konferencyjnych w Bambergu. Austrya i Prusy oświadczyły, że na najbliższem posiedzeniu oznajmią warunki, pod jakiemi chcą się rozbroić. Do tego oświadczyły Prusy, że szczery swój zamiar utrzymania pokoju udowodniły wnioskiem z 9. kwietnia względem zwołania niemieckiego parlamentu. Parlament bowiem podaje pewność zabezpieczenia pokoju, gdyż wszystkie szczepy ludu niemieckiego dążą do załatwienia swoich interesów w drodze pokoju, a odrzucają przeprowadzanie interesów odrębnych w drodze wojennej polityki gabinetowej. Prusy nadmieniają jeszcze raz, ażeby sejm związkowy uchwalił zwołanie parlamentu jako może jedyny środek do odwrócenia wojny Niemców przeciw Niemcom. Hanower oświadcza, że będzie trzymać się ściśle obowiązków związkowych. Wniosek Oldenburga, ażeby wytoczone zostało postępowanie austregalne względem praw Oldenburga do Holsztynu, został przekazany wydziałowi dla spraw holsztyńskich. Wniosek Holandyi względem wykluczenia Limburga ze związku, odesłany został do osobnego wydziału. — Dzisiejsza „Europe" zaprzecza wiadomości o wkroczeniu Rosyan i Turków do Księstw Naddunajskich.

Drezno, 24. maja. Nadzwyczajny sejm Królestwa Saskiego zbierze się dnia 26go b. m., i Król otworzy go w poniedziałek osobiście.

Berlin, 24. maja. Trzy neutralne mocarstwa główne zgodziły się już na notę zapraszającą na kongres. Gwarancya świeckiej władzy Papieża odpada, i ma być pozostawiona porozumieniu się mocarstw katolickich.

Część nieurzędowa.

Lwów, 25. maja.

„Epoque" mówiąc o wieściach przez dzienniki francuskie rozgłaszanych względem odstąpienia Wenecyi powiada, iż wszelka nadzieja utrzymania pokoju zniknąćby musiała, gdyby nadzieja zasadzała się na tem, iż Austrya Wenecyę odstąpi lub sprzeda. Żaden polityk myślący, zagorzali chyba tylko utopiści, mogą się oddawać takiemu złudzeniu. „Jakżeżby Austrya teraz, kiedy położenie jej się polepszyło, mogła odstępywać część swego terytoryum, kiedy wzbraniała się to uczynić na samym początku zatargów, gdy wszystko przeciwko niej skupiać się zdawało? Wtenczas można było myśleć, iż pod wpływem obawy aliansu nieprzyjaciela z północy z nieprzyjacielem z południa Austrya ustąpieniem Wenecyi, tak hałaśliwie przez Włochy żądanej, starać się będzie o poróżnienie Prus z Włochami, ażeby się za Wenecyę na Szląsku rewanżować."

„Nie byłoby to może złą polityką. Austrya jednak poszła za polityką wznioślejszą, i wolała stawić czoło obu nieprzyjaciołom, co też uczynić będzie mogła, oparłszy się na związku niemieckim i na czworoboku swych fortec. Zdanie, jakoby przystało wielkiemu mocarstwu nakłaniać się do ustępstw właśnie w chwili wytężonej swej potęgi, zdanie to nie jest w polityce przyjęte, i nie masz żadnego powodu, iżby Austrya pod tym względem hojniejsza być miała, niż inne mocarstwa europejskie. Pokój więc utrzymany być może energią a nie słabością Austryi, oraz niedowierzaniem polityce hr. Bismarka; te dwa momenta stanowić muszą, jeżeli zdołają powstrzymać ambicyę jednego człowieka lub nierozwagę jednego ludu."

W drugim artykule „Epoque" zwraca się przeciw onym dziennikom, co na Austryę składają winę obecnych zatargów, i od niej żądają, żeby Wenecyę odstąpiła Włochom, owym Włochom, które stworzyły zwycięztwa Francyi, które się powiększyły za zezwoleniem Francyi, a których chciwość zdobyczy zaspokojona być ma. Dzienniki te, spekulując na zaborcze chęci swych dzienników, starają się z usprawiedliwienia p. Bismarka nowego sprzymierzeńca Garibaldego.

Wśród szczęku wojennych uzbrojeń zapominają o punkcie wyjścia zatargu, o uciemiężeniu Księstw przez Prusy, o mądrości i cierpliwości Austryi, o krokach zaczepnych Włoch niczem nie wywołanych, zapominają, że oderwanie Wenecyi przez tryumfujące wojska prusko-włoskie, okupionoby było podbiciem ludności Szlezwiku i Holsztynu, która na równe uwzględnienie zasługuje.

Główna wina groźnego zatargu cięży na Włochach, które powstawszy prawie przed rokiem napadem znienacka, nie rozważyły, iż silne gwarancya Francyi powinny były starać się poprzednio o wewnętrzne skonsolidowanie się, nie powinny się były dać wciągnąć dla grożącego im bankructwa, w spór wątpliwego sprzymierzeńca.

Gdyby Prusy w walce przeciwko Austryi nie były znalazły gotowego sprzymierzeńca we Włoszech zrujnowanych przez dumę i niezdolność swych mężów stanu, to Prusy nie byłyby zatrwożyły Europy swemi przechwałkami, i wśród pokoju nie byłyby sprowadziły stanu gorszego, niż był w czasie wojny krymskiej, lub wojny włoskiej, podczas największego przesilenia. Nie widzielibyśmy piętrzących się od dwóch miesięcy ruin i katastrof finansowych ciągle po sobie następujących.

Stojące u granicy Saxonii pod dowództwem jenerała Schaska wojska pruskie posuwają się coraz bliżej ku granicy. W Lipsku, jak piszą do wiedeńskiej „Presse", oczekują z każdym dniem załogi pruskiej, gdyż podług wszelkich domysłów można wnosić, że armia saska nie będzie przeszkadzać wkroczeniu Prusaków, lecz zajmie pozycyę między doliną Elby i górami rudnemi, by w każdym razie mieć zasłonę w zapleczu. O poruszeniach Prusaków donosi lipski korespondent wiedeńskiej „Presse": Wzdłuż trzech kolei żelaznych, wiodących z Prus do Lipska, mianowicie turyngskiej, magdeburskiej i anhaltskiej, stoją wojska liniowe i landwera, rozrzucone we wszystkich większych i mniejszych miasteczkach. W Halle sam się o tem mógłem przekonać, że pomiędzy wojskiem nie ma ani znaku zapału, a landweryści są nawet oburzeni. To jednakże nie przeszkodzi wcale, by za wybuchnięciem wojny szli ślepo za swemi dowódcami. W Lipsku zaś stoi tylko jeden batalion saskich strzelców w liczbie 1000 ludzi; wszystkie inne wojska odeszły na południe, lub skoncentrowały się przy kolejach żelaznych, by mogły przybyć w czas do głównej armii saskiej wynoszącej do 40.000 ludzi. Zdaje się więc, że opuszczono Lipsk, i w razie wybuchnięcia wojny zaleją nas w kilku godzinach wojska pruskie.

Do sprzymierzeńców Prus zaliczyć potrzeba Wielkie Ks. Meklenburgskie. Książę Wilhelm meklenburgsko-szweryński zamierza przyłączyć wojska swoje do pruskich, i wraz z niemi prowadzić kampanię przeciw Austryi. On sam odjechał już 18. b. m. zrana z Berlina do Szląska, gdzie ma objąć komendę przedniej straży. Wiedeńska „Presse" życzy panu Bismarkowi szczęścia do tej akwizycyi.

Z Paryża, gdzie teraz najwięcej mówią o kongresie, przychodzą wiadomości o coraz bardziej wzrastającej czynności ministeryum wojny.

Intendentura armii nakazała najściślejszy przegląd wszystkich magazynów wojskowych a dyrekcye dróg żelaznych odebrały wezwania nagromadzenia wszelkich środków transportu, ażeby w natychmiastowej były gotowości. Ministeryum wojny zamówiło 200.000 par trzewików dla piechoty i 55.000 par butów dla jazdy, które w trzech tygodniach dostawione być mają. Z krawcami zawierają kontrakty względem dostawy mundurów, a w arsenale w Douai pracują dzień i noc nad wyrobem kul stalowych. W Saint-Etienne robią dla marynarki włoskiej kule stalowe koniczne, niezwykłego kształtu.

„Opinion nationale" która od czasu powrotu księcia Napoleona pozyskała niejakie znaczenie, zamieściła pod dn. 18. b. m. długi artykuł dowodzący, iż wojny uniknąć nie można. W okolicach Loary skupują teraz wiele koni dla rządu włoskiego.

Monarchia Austryacka.

Wykaz drugi

ofiar na uformowanie c. k. pułku ochotników krakusów.

W komendzie pułku ofiarowali:

Jego cesarzewiczowska Mość Arcyksiążę Albrecht jako posiadacz dóbr ziemskich w kraju	1000	złr.
Jego Excel Najprzew. ks. Arcybiskup Wierzchlejski	1000	„
JW. Br. Emil Brunicki	100	„
W. Mateusz Waluszak, proboszcz z Lanckorony	10	„
W. Erazm Korytowski	500	„
W. Polikarp Strzelecki	5	„
JW. hr. Seweryn Dunin Borkowski	300	„
JW. hr. Bolesław Dunin Borkowski obligacyę indemnizacyjną na	500	„
N. N.	50	„
JW. hr. Włodzimierz Borkowski	1000	„
JW. hr. Bąkowski obligacyę indemnizacyjną na	1000	„

J. P. Naftali Siegel, posiadacz dóbr ziemskich jednego konia zdolnego do Krakusów.

W. Matecki Karol z Przeworska jeden pałasz oficerski.

JW. hr. Włodzimierz Russocki jako ofiarę tymczasową . . . . 200 złr.

W. Marceli Tarnawiecki, Dr. praw, adwokat krajowy i właściciel dóbr . . . . 100 „

W. Hipolit Bochdan, c. k. pensyonowany kapitan ofiaruje swą pensyę na czas wojny, począwszy od dnia dzisiejszego.

JW. Br. Hagen, c. k. podkomorzy, dwa konie.

Razem . . 5765 złr.

1 pałasz i 3 konie.

Z pierwszego wykazu w gazetach . . . . . . 10 300 „

8 pałaszy i 75 koni.

Ogółem zatem . . 16.065 złr.

9 pałaszy i 78 koni.

Składając za powyższe dary najczulsze podziękowanie, komenda pułku oświadcza, że i najmniejszy datek ofiarowany na formacyę pułku ochotników z wdzięcznością przyjęty będzie.

Lwów, dnia 24. maja 1866.

Z Komendy pułku Krakusów.

Wiedeń, 22. maja. *(Nowiny dworu.— Wiadomości bieżące.)* Najjaś. Pan, wraz z J. C. M. Arcyksiążętami Franciszkiem Karolem i Karolem Ludwikiem, W. księciem toskańskim i księciem modeńskim znajdował się przedwczoraj z rana na nabożeństwie w kościele parafialnym c. k. burgu. Następnie Jego Ces. Mość odbył konferencyę z Fzm. Benedekiem i ministrem wojny Frankiem. O godz. 4. popołudniu był obiad familijny u Ich Ces. Mości w Schönbrunnie, na który byli zaproszeni wszyscy tu obecni Arcyksiążęta i Arcyksiężne. Przedwczoraj i wczoraj audyencye nie były udzielane.— J. C. M. Arcyksiężna Zofia przybędzie d. 26. b. m. z Karlsbadu do Schönbrunnu. Jego C. M. Arcyksiążę Franciszek Karol w tymże dniu także przeniesie się do Schönbrunnu.

U hr. Mensdorfa była przedwczoraj wieczorem wielka recepcya, na której byli obecni J. C. M. Arcyksiążęta Karol Ludwik, Ludwik Wiktor, Wilhelm, książę Wirtembergski, Fzm. Benedek, poseł pruski br. Werther, wszyscy ministrowie i posłowie i znaczna liczba wyższych oficerów ogółem przeszło 200 osób.

„Gazeta wiedeńska“ zamieszcza następujące obwieszczenie:

Ponieważ potrzebna liczba lekarzy okrętowych nie jest jeszcze osiągnięta, ogłasza się ponownie, że doktorowie medycyny i chirurgii, nie starsi nad 32 lat wieku, stanu wolnego, zdrowi i biegli w języku niemieckim, będą przyjmowani do c. k. marynarki wojennej jako rzeczywiści lekarze okrętowi z pensyą roczną 735 złr. wal. austr. i odpowiedniem relutum na mieszkanie lub w razie służby na okręcie z dyetami po 1 złr. w. a. dziennie, tudzież z gratyfikacyą 200 złr. po przyjęciu i odpowiedniem randze dodatkiem na umundurowanie.

Podobnież chirurdzy posiadający dyplom na magistra lub patrona chirurgii, biegli w języku niemieckim, nie starsi nad 32 lat, stanu wolnego i zdrowi będą przyjmowani na rzeczywistych chirurgów okrętowych z pensyą roczną 525 złr. w. a. prócz relutum na mieszkanie lub dyet po 1 złr. w. a. dziennie w razie służby na okręcie, i z gratyfikacyą w kwocie 140 złr. w. a. po przyjęciu i odpowiednim randze dodatkiem na umundurowanie.

Ubiegający się o te posady mają wnieść swoje podania do c. k. ministeryum wojny, sekcya marynarki (Schenkenstrasse Nr. 14.) Do podania dołączyć należy:

1. Dyplom na stopień lekarski lub chirurgiczny w oryginale lub odpisie uwierzytelnionym.

2. Metrykę chrztu lub urodzenia.

3. Zaświadczenie moralności.

4. Świadectwo uzdolnienia fizycznego, wystawione przez jednego z c. k. wyższych lekarzy wojskowych.

Doktorowie medycyny i chirurgii jeżeli są żonaci, mogą być przyjęci na lekarzy korwetowych tylko za zabezpieczeniem przepisanej kaucyi.

Wiedeń, 19. maja 1866.

O mniemanem przekroczeniu granicy pod Klingbeutel w Szląsku pisze „Troppauer Zeitung“: Patrol wojskowy krążący z powodu częstych teraz kradzieży po nad samą granicą pruską, spotkał w ciemnej nocy człowieka w otwartem polu stojącego, zawołał na niego „stój“ i według przepisów nadstawił bagnety. Człowiek ten wylegitymował się jako strażnik pruski i oświadczył patrolowi, iż znajduje się na ziemi pruskiej, patrol zaś utrzymywał, iż granicy nie przekroczył. Po krótkim rozhoworze patrol i strażnik poszli każdy w swoją drogę. O takiem bzdurstwie donoszono telegrafem chcąc zrobić z muchy słonia i wynaleźć jakiś casus belli.

„Gazeta wiedeńska“ oświadcza, iż całe to doniesienie nie zgadza się z prawdą. Przybył wprawdzie do Berlina dnia 12. b. m. transport ludzi z brygady Kalik i ludzie ci, pożywiwszy się na dworcu kolei hamburskiej, do właściwego dworca wprawdzie poprowadzeni, lecz nie eskortowani zostali. Zdaje się, iż na żądanie komendy miejskiej dodano transportowi czterech wachmanów, którzy za transportem o kilka kroków kroczyli, ażeby go ochronić od napaści pospólstwa berlińskiego. Nie była to wcale eskorta, jak ją „Bohemia“ nazywa. Ostrożność ta była jednak wcale nie potrzebna, podczas długiego bowiem pochodu nie dostrzeżono nigdzie żadnego kroku antipatyi lub nieprzychylności. Cała powieść o groźbach zupełnie jest zmyślona. Dodać jeszcze można, iż podoficerowie i ordynanse przy austryackiej komendzie etap w Berlinie, idąc przez miasto nigdy nie byli wystawieni na żadne obelgi.

Do „Bohemii“ doneszono z Berlina pod dniem 12. b. m., iż z Kielu do Berlina przybył transport 3[illegible] ludzi [illegible] batalionu strzelców, że ludzi tych prowadzono pod eskortą 5 żandarmów z dworca drogi żelaznej hamburskiej do dworca kolei szląskiej. Podczas pochodu przez Berlin wojskowi pruscy grozić mieli żołnierzom austryackim laskami i pięściami.

Niemcy.

(Smutek i oburzenie landwerzystów i rezerwistów pruskich pod broń powołanych.) Ze wszystkich stron Prus donoszą o wielkiem oburzeniu landwerzystów, których pod broń powołują. W Kwidzynie przyszło pod dniem 16. b. m. do takich ekscesów, iż miasto wyglądało jakby nieprzyjacielowi na łup oddane było. Do powszechnej augsbugskiej gazety piszą z Münster: Łatwoby można zestawić nową galeryę nędzy ludzkiej z licznych przypadków, jakie się wydarzają przy powołaniu do broni landwerzystów i rezerwistów. Wprawdzie od czasu do czasu ogłaszano termina, w których ci co do służby wojskowej są obowiązani wystąpić mogli z reklamacyami, które przez władze zwykle uwzględniane bywają. Ale zastrzeżenia te w czasie najzupełniejszego pokoju mało były czytywane, mało uwzględniane, teraz przy mobilizacyi powołują ludzi co od dawna już sądzili, iż wolni są od służby wojskowej, a reklamacye ich na nic się już nie przydadzą. Gminom biorą burmistrzów, n. p. w Essen, w Duisburgu, Mulheimie, władzom biorą urzędników, gimnazyom nauczycieli, z gimnazyum w Münster wzięto siedmiu nauczycieli, rodzicom biorą żywicieli. Jeden z landwerzystów stawił się z siedmiorgiem dzieci przed jenerałem i powiedział mu: Excelencyo, powołany jestem, stawić się mam, stawiam się, lecz myśl JW. jenerał o moich dzieciach, które bezemnie z głodu umrą. Rozjątrzenie ludu trudne jest do opisania: zdarza się częsty opór, głosy: niech żyje Cesarz austryacki, słyszeć się dają, oraz pytania kogo bić mamy, Prusaków czy Austryaków, lub jak mamy nosić medale nasze z wojny duńskiej, z strony, w której u góry jest Cesarz austryacki, lub Król pruski? Wielki jest popłoch między ludnością, pieniądze znikają a pieniędzy papierowych pruskich częstokroć wcale już nieprzyjmują.

Z Reutlingen donoszą o okropnej nędzy, jaką powoływanie landwerzystów sprawiło w krajach hohenzollerowskich. Landwerzyści przechodzili przez miasto w największem oburzeniu, pewni, iż ich prowadzą na jatki i woleliby się bić raczej z Prusakami niż za Prusaków. Faktem jest, iż wielu nowo-Prusaków hohenzollerowskich w pochodzie przez Wirtemberg wołali: Niech żyje Cesarz austryacki. Takie to jest usposobienie owych przymusowych Prusaków, jak ich w południowych Niemczech zwykle nazywają.

Często się też wydarza, iż landwerzyści i rezerwiści pruscy do broni powołani, żebrzą o litość i wspomożenie dla siebie i rodzin swych, którym wszystko zostawiają, bez czego się tylko obejść mogą.

Królestwo Polskie.

O dobrach po duchownych przeznaczonych na uposażenie ludności bezrolnej, komitet urządzający na posiedzeniu dnia 15. lutego r. b. postanowił:

1. Pomniejsze przestrzenie gruntów, które należały do dóbr duchowieństwa świeckiego rzymsko-katolickiego, i do instytutów religijnych rzymsko-katolickich, nieprzenoszące 90 morgów, bez zajmowania ich w zawiadywanie skarbu, oddawać, za poprzedniem porozumieniem się dyrektorów głównych spraw wewnętrznych i duchownych, oraz skarbu, z członkiem zawiadującym czynnościami komitetu urządzającego, do rozporządzenia miejscowych komisyj spraw włościańskich w celu rozdania tych gruntów włościanom bezrolnym, stósownie do §. 5. przepisów dodatkowych do najwyższego ukazu o urządzeniu duchowieństwa świeckiego rzymsko-katolickiego.

2. Z pomienionych pomniejszych przestrzeni, nie oddawać do rozporządzenia miejscowych komisyj spraw włościańskich:

a) Gruntów położonych w bliskości miast, tudzież takich, na których znajdują się kosztowne budowle gospodarskie;

b) Gruntów położonych w bliskości rządowych zakładów górniczych i kopalni, a mianowicie w odległości nieprzenoszącej 5ciu wiorst;

c) Gruntów znajdujących się pod zabudowaniami probostw, cmentarzami i ogrodami.

W wykonaniu tych postanowień, zapadło pod dniem 29. marca co następuje:

1. Grunta, które należały do duchowieństwa świeckiego rzymsko katolickiego i do instytutów duchownych, nieprzenoszące 90 morgów, za wyłączeniem z nich gruntów wymienionych w punkcie 2. pozycyi 75 postanowień komitetu urządzającego, przejść winny niezwłocznie na uposażenie włościan bezrolnych.

2. Wykazy takich gruntów gubernatorowie zakomunikują bezzwłocznie właściwym komisyom spraw włościańskich, ze wszystkiemi o ile można odnoszącemi się do nich planami i dowodami jakie się w rządach gubernialnych znajdują.

3. Komisye otrzymawszy te wykazy, zarządzą wyznaczenie dla duchowieństwa oznaczonej ilości gruntu, pozostałe zaś grunta

rozdadzą pomiędzy włościan bezrolnych, stósownie do ukazu z dnia 19. lutego (2. marca) o urządzeniu włościan i postanowień komitetu urządzającego o rozdawaniu pustek.

4. Przy rozdawaniu gruntów poduchownych nie przenoszących 90 morgów, komisye nadawać je mają: 1) dymisyonowanym żołnierzom; 2) komornikom w majoratach; 3) włościanom usuniętym z osad przez dziedziców obok oddania tych osad osobom postronnym; i 4) włościanom, którzy pozostali bez gruntowego uposażenia z mocy art. 10 ukazu I. a wreszcie innej bezrolnej ludności.

5. Odbiór ruchomości inwentarzem objętych i nadzór nad niemi, nastąpi na ogólnych zasadach zawartych w poz. 75 (oddzielnego protokółu) postanowień komitetu urządzającego z dnia 3. (15) lutego r. b. i w okólnikach dyrektorów głównych spraw wewnętrznych i duchownych oraz skarbu, postanowienie to rozwijających, nie wstrzymując bynajmniej działań komisyi spraw włościańskich pod względem rozdawania gruntów pomiędzy włościan bezrolnych, mającego być dokonanem nie zwłocznie po otrzymaniu od gubernatorów wykazów w punkcie 2. wspomnionych i niezależnie od odbioru ruchomości.

6. Wykonanie niniejszego postanowienia poruczyć dyrektorowi głównemu skarbu, tudzież komisyom spraw włościańskich, w czem do kogo należy.

— Co do porządku układania tabel likwidacyjnych z dóbr obciążonych długami i należących do osób nieobecnych, komitet urządzający, w rozwinięciu art. 51. ukazu z d. 2. marca 1864 r., postanowił:

1. W dobrach osób nieobecnych, które nie udzieliły nikomu prawnego pełnomocnictwa do ułożenia i podania tabel likwidacyjnych, i jeżeli przytem też dobra są obciążone długami skarbowemi lub prywatnemi, — obowiązek ułożenia tabel likwidacyjnych włożyć na komisarzy do spraw włościańskich.

2. Komisarz ogłosi w „Dzienniku warszawskim" na miesiąc wcześniej o dniu, w którym zamierza przystąpić do ułożenia tabeli, a to w celu aby wierzyciele mogli być przy tem obecni czy to osobiście, czy to przez swych pełnomocników, gdyby to za potrzebne uznali i następnie podawać zarzuty w terminie właściwym na ogólnych zasadach oznaczonym.

3. Obrachowanie procentów od kapitału likwidacyjnego w takowych dobrach dokonywać, nie od czasu podania tabel likwidacyjnych, lecz od czasu zawiadomienia przez którego z wierzycieli o nieobecności właściciela.

KRONIKA.

(Samobójstwo.) We Lwowie dn. 24. b. m. o godz. 6. zrana usłyszano w ulicy piekarskiej 3 strzały, a to w pomieszkaniu majstra ciesielskiego M., który ożenił się dopiero w listopadzie 1865. Ponieważ drzwi były zamknięte, wyłamano okno i w pokoju sypialnym znaleziono w łóżku panią M. z głową skrwawioną, ale już bez zmysłów, jego zaś pomiędzy łóżkami już bez życia; za nim leżała dubeltówka. Powód tego samobójstwa nie jest dotąd wiadomy. Komisya sądowa natychmiast udała się na miejsce. Pani M. żyła jeszcze w południe.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Ceny przeciętne czterech głównych gatunków zboża i innych artykułów w I. połowie miesiąca maja 1866 były następujące na targach w miasteczkach:

	Miejsce targu:											
	Kołomyja		Kutty		Śniatyn		Sądowa Wisznia		Sieniawa		Mościska	
	zr.	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.
	walutą austryacką											
Mec pszenicy . . .	5	37	4	91	4	74	4	.	4	20	4	50
„ żyta .	4	62	3	85	3	78	2	55	2	70	2	92
„ jęczmienia	4	17	3	23	3	33	2	5	2	20	2	25
„ owsa .	1	95	1	90	1	70	.	95	1	20	1	25
„ hreczki . .	3	17	3	50	3	.	2	90	3	.	5	45
„ kukurudzy .	4	95	4	80	4	65	.	.	.	.	.	
„ ziemniaków .	2	10	2	40	2	.	1	10	1	.	1	
Cetnar siana . . .	1	.	1	.	2	33	.	50	.	80	1	15
„ wełny . . .	.	.	24		.	.	.	.	.	.	.	.
„ nasienia koniczu	.	.	.	.	.	.	.		.	.	.	.
Sąg drzewa twardego	5	50	4	50	6		6		6	77	7	.
„ „ miękkiego	4	80	2	50	.		4	60	5	20	5	
Funt mięsa wołowego	.	10	.	9		9		10	.	10		10
Mas okowity	.	66	.	64	.	80	.	56	.	70		72

Prezes c. k. Towarzystwa gospodarczo-rolniczego krakowskiego zawiadamia, iż ogólne zgromadzenie członków Towarzystwa odbędzie się w Krakowie dn. 5. i następnych czerwca r. b.

Na zebraniu tem odbędzie się w myśl §. 21 statutu, wybór trzeciej części t. j. 5 członków komitetu w miejsce tyluż z kolei występujących.

Po wysłuchaniu treściwego sprawozdania z całorocznych czynności komitetu i funduszów Towarzystwa, tudzież sprawozdania kuratoryi i dyrekcyi szkoły rolniczej czernichowskiej, zajmie się zgromadzenie roztrząśnięciem pytań następujących:

1) Czy i jakie ważne względy stoją na przeszkodzie zupełnemu zniesieniu do dziś dnia częściowo jeszcze istniejących prawnych ograniczeń co do wysokości procentu od pożyczek; a jeżeli takowe rzeczywiście zachodzą, w jaki sposób możnaby dojść do pogodzenia ich z wielostronnie i natarczywie na polu handlu i przemysłu objawiającemi się żądaniami takiego właśnie zupełnego owych ograniczeń zniesienia? (Pytanie postawione w skutek odezwy do komitetu J. E. p. ministra sprawiedliwości, zamieszczonej w dosłownem tłumaczeniu w „Dzienniku roln." z r. b. nr. 6 str. 134 i następ.).

2) Kwestya regulacyi i komasacyi gruntów w ogóle (która stosownie do uchwały ogólnego zgromadzenia z dn. 26. lutego 1862 r. ma być na porządku dziennym każdego zebrania).

3) Jaki w interesie rolnictwa byłby pożądanym kierunek wychowania ludności wiejskiej, aby zapobiedz wyludnianiu się czasem wsi, a przesiedlaniu się do miast tejże ludności? (Pytanie czł. tow. Ant. br. Gostkowskiego, które na zeszłorocznem zebraniu dla braku czasu nie przyszło pod obrady).

4) O zastosowaniu w praktyce prawa o policyi polowej z dn. 30. stycznia 1860 r. (Pytanie tegoż członka w roku zeszł. postawione a nie rozbierane).

5) O usiłowaniach w celu zakładania w Galicyi banków rolniczych.

6) Jakby urządzać należało wystawy rolnicze, ażeby w właściwych kraju naszego stosunkach rzeczywisty gospodarstwu krajowemu niosły pożytek? (Pytanie czł. tow. Karola Langiego).

7) Nowo zaprowadzony tryb opodatkowania gorzelni od objętości naczyń fermentacyjnych jak się przedstawia w porównaniu z opłatą od otrzymanego przez dystylacyą produktu, tak pod względem korzyści samego przemysłu gorzelnianego, jako też z ogólnego stanowiska gospodarstwa krajowego?

8) Jakie w ogóle doświadczenia godne uwagi przeprowadzono u nas ostatniemi laty z nawozami sztucznemi, a w szczególności, jakie skutki okazały się w praktyce z użycia mączki kościanej na nawóz pod rzepak? W tej mierze byłyby pożądane liczebne zestawienia porównawcze z innemi nawozami, mianowicie z obornikiem.

9) Jakie zrobiono w ogóle spostrzeżenie co do owadów niszczących zboże, a w szczególności co do przezimowania jesiennej generacyi niezmiarki (chlorops), od dwóch lat dotkliwie w pszenicy zrządzającej szkody?

10) Ostatniemi czasy w pismach rolniczych niemieckich z wielu stron utrzymują, iż niektóre młocarnie pozbawiają ziarno zdolności kiełkowania: pytanie w tej mierze zamieszczono nawet w programie XXVI. walnego zebrania agronomów niemieckich w maju r. b. w Wiedniu odbyć się mającego. Czy pod tym względem nie zrobiono u nas jakich spostrzeżeń?

Podczas ogólnego zebrania urządzoną będzie wycieczka do zakładu rolniczego w Czernichowie, w dniu na pierwszem posiedzeniu oznaczonym.

Uprasza się w końcu, aby tak jak dawniej bywało, szanowni członkowie zechcieli mieć przygotowane nowe pytania, na następnem ogólnem zebraniu rozbierać się mające, które bądź osobiście przedłożą, bądź na piśmie nadesłać raczą: jest albowiem wielce pożądanem, a w wielu razach nieodzownem, aby przedsiębiorcy zająć się odpowiedzią mieli czas dostateczny do zebrania dat lub wykonania prób, jakieby się w tym celu potrzebnemi okazały.

Przypomina się też szanownym członkom, iż gdyby który z nich życzył sobie podać jaki wniosek programem nie objęty pod rozbiór ogólnego zgromadzenia, winien go wcześnie do komitetu nadesłać.

Kraków, dnia 1. maja 1866 r.

H. Wodzicki.

Ostatnia poczta.

Praga, 22. maja. Jego Mość Cesarz Ferdynand przybył o godzinie 1/2 2. w najlepszem zdrowiu do Fürth, a o godzinie 4. odjechał dalej do Regensburga. Odjazd Cesarzowej Maryi Anny naznaczony jest na jutro o godzinie 9.

Praga, 23. maja. Deputacya pragskiej reprezentacyi gminnej odjechała wczoraj wieczorem do Wiednia dla doręczenia adresu lojalności. — Przeniesienie władzy obwodowej z Königgracu do Chrudimu zostało uchwalone.

Peszt, 23. maja. „Magyar Vilag" upomina sejm, ażeby przyspieszał swoje prace ze względu na kraje po tamtej stronie Litawy, których konstytucya jest zawieszona, jako też ze względu na własne interesa, ponieważ rząd w razie wybuchnięcia wojny byłby przy najlepszej chęci zmuszony odroczyć sejm. Ten sam dziennik donosi z Hermanstadu, że zamierzają tam utworzyć saski korpus ochotników. Słychać, że deputowani Merscher i Drotleff będą czynić przygotowania do tego wraz z magistratem.

Berlin, 22. maja. Austryacki pułkownik hr. Wimpffen przybył tu, jak słychać dla umówienia się o transport wojsk austryackich. — „Staatsanzeiger" ogłasza obwieszczenie ministrów stanu i finansów, które zakazuje wywóz zboża, siana i słomy za granicę przez Wisłę pod Toruniem łącznie aż do granicy od Saxonii pod Seidenbergiem po dzień 1. października r. b.

Hanower, 22. maja. Austryacki jenerał Książę Solms przybył tu, jak słychać, w misyi wojskowej.

Wejmar, 22. maja. „Wejm. Ztg." pisze: Wiadomości o kongresie są przedwczesne. Paryski program kongresu natrafił na przeszkody w Wiedniu i w Berlinie. Utrzymuje się nadzieja, że kongres przyjdzie do skutku na powszechnej podstawie.

Hamburg, 22. maja. Telegram w „Hamb. Nachr." z Szleswiku donosi: Gubernator odjechał wczoraj extrapocztą do Kielu, a dziś spodziewany jest z powrotem.

Florencya, 22. maja. W ostatnim tygodniu zwerbowało się 26.000 ochotników. Sądzą, że liczba batalionów będzie podwyższona na 40. — Kupon lipcowy renty będzie wypłacony w Paryżu gotówką i bez potrącenia. Kasy publiczne zaczynają przyjmować zapadającą w lipcu rentę bez eskonta w miejsce wypłaty. — Dzienniki sądzą, że żądanie co do wzięcia świeckiej władzy Papieża pod gwarancyę mocarstw europejskich, jest niepodobne do przypuszczenia, i uważa odnoszące się do tego doniesienie w „Independ. belge" za fałszywe.

Rzym, 21. maja. „Giornale di Roma" zaprzecza wiadomości, jakoby papiescy żołnierze dezertowali dla wstąpienia do armii piemonckiej.

Paryż, 22. maja. „Avenir national" donosi, że Rosya protestowała dziś przeciw przybyciu Księcia Hohenzollerna do Księstw Naddunajskich.

TEATR.

Dziś (przedstaw. polskie): **„Załoga okrętu"**, operetka komiczna w 1 akcie, po raz drugi; **„Zubożały szlachcic"**, obrazek spółczesny w 2 aktach po raz pierwszy.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 24. maja.

Hotel George: PP. Mniszek Ant., z Kruhela. — Niezabitowski Włodz., z Uherzec.

Hotel europejski: Keplicz Wład., z Romanowa. — Lipski Alex., z Helenkowa.

Hotel Langa: Stecher-Sebenitz Jan, z Turynki.

Hotel angielski: Ks. Stourdza Dym., z Mołdawy. — Frank Ferd., z Nahaczowa. — Treter Hil., z Laszek.

Hotel Kuhna: Kędzierski Jul., z Meryszczowa. — Stanek Wacław, z Żędowic.

Hotel podolski: Baczyński Konst., z Podola. — Smalawski Felix., z Uherzec.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 24. maja.

PP. Br. Brückmann Xawery, do Wołoszczy. — Chiliński Edw., do Wiednia. — Degmek Józef, c. k. porucznik, do Krakowa

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 24 maja 1866.

Pora	Barometr w mierze par. sprow. do 0° Reau.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru		Stan atmosfery
7. god. zrana	325 94	+ 3.5	78.4	północny	si.	pogoda
2. god. po poł.	325 67	+ 9.2	54 2	zachodni	„	pochmurno
10. god. wiecz.	325.92	+ 4.5	80.9	północny	„	„

Kurs Lwowski.

Dnia 24. maja		gotówka zł.	gotówka c.	towarem zł.	towarem c.
Dukat holenderski	wal. austr.	5	87	5	99
Dukat cesarski	„ „	5	93	6	06
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	10	42	10	67
Rubel srebrny rosyjski	„ „	1	99	1	96
„ papierowy rosyjski	„ „	1	37	1	40
Talar pruski	„ „	1	88	1	94
Polski kurant i pięciozłotówka . .	„ „		—	—	—
Galicyj. listy zastawne w a. za 100 zł.	bez kuponów	65	—	66	33
„ „ „ m. k. za 100 zł.	bez kuponów	68	17	69	72
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	59	—	60	25
5% Pożyczka narodowa	bez kuponów	61	50	62	75
Akcye gal. kol. żelaz. Karola Ludwika	bez kuponów	155	83	161	—

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 24. maja.	złr.	kr.
5% Metaliki	56	60
5% pożyczka narodowa	62	75
Losy z 1860 roku	73	50
Akcye banku wiedeńskiego	674	—
„ „ kredytowego	129	10
Londyn, 10 funtów szterlingów	126	—
Srebro	127	50
Dukat pojedyńczy	5	98

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 22. maja.

1. Dług publiczny. (Za 100 zł.)

A. Państwa.	pien.	towar.
W austr. wal. po 5% . .	48.50	48 75
„ „ bez kuponów zwrotny po 5%	99.40	99.60
Z pożyczki narod. z proc. od stycznia do lipca po 5%	61.—	61.50
od kwiet. do paźdz. po 5%	60.50	61.—
Pożyczka w srebrze z 1864 roku zwrotna w 35 latach	65.—	67.—
Z r. 1851 ser. B. po 5%	—.—	—.—
Metaliki po 5%	53.25	53.75
Metaliki z proc. od maja do listopada po 5% .	57.—	57.50
dtto. po 4½%	45.75	46.—
dtto. „ 4%	40.50	41.—
dtto. „ 3%	30.50	31.—
dtto. „ 2½%	26.—	28.—
dtto. 1%	10.10	10.30
Przez. do wyl. z r. 1849 całe losy	126.—	127.—
Przez. do wyl. z r. 1839 piąta część losów . . .	125.—	126.—
Przez. do wyl. z r. 1854	68.50	69.—
Przez. do wyl. z r. 1860 po 100 zł.	71.—	71.20
Przez. do wyl. z r. 1860 po 100 zł.	78.—	78.50
Pożyczka z r. 1864 (z premią) po 100 złr. . . .	59.—	59.20
Renty Como po 42 lir. aust.	12.50	13.50
Wylos. obl. dawn. długu państ. po 5%	—.—	50.—
„ „ „ 4½%	45.50	46.—
„ „ „ 4%	40.—	40.50
„ „ „ 3½%	35.50	36.—
Przez. do los. obl. daw. długu państ. z proc. w kraju „ 3%	—.—	—.—
„ „ „ 2½%	—.—	50.—
„ „ „ 2¼%	—.—	45.—
„ „ „ 2%	—.—	40.—
dtto. z procent. za granicą „ 1¾%	—.—	33.—
„ „ „ 5%	—.—	—.—
„ „ „ 4½%	—.—	—.—
„ „ „ 4%	—.—	—.—

B. Krajów koronnych. Obligacye indem. po 5% za 100 zł.		
Niższej Austryi . .	80.—	81.—
Wyż. Austryi . .	80.50	82.—
Salcburg	76.—	79.—
Czech	83.—	84.—
Morawii	75.—	77.—
Szląska	87.—	88.—
Styryi	81.—	83.—
Tyrolu	95.—	98.—

Obl. indemn. po 5 proc. za 100 zł.	pien.	towar.
Kar., Krainy i Wyb.	82.—	86.—
Węgier	59.25	60.25
Ban. Tem.	58.—	59.—
Kroacyi i Slawonii	64.—	—.—
Galicyi . . .	57.—	58.—
Siedmiogrodu . .	55.75	56.25
Bukowiny . . .	56.—	57.—
Z klauzulą wylos. w r. 1867	57.—	58.—
Banat Temerz.	56.—	57.—
Lomb. wen. poż. z r. 1850	—.—	—.—
Dług Tyrolu po 5%	—.—	—.—
„ 4%	—.—	80.—
„ 3½%	—.—	—.—
Dług Salcburgu „ 3%	—.—	—.—
„ 2½%	—.—	—.—
Dług Krainy „ 2%	—.—	—.—
„ 1¾%	—.—	—.—
Gal. dł. zwr. z r. 1866 „ 7%	—.—	—.—

2. Stan oblig. domestykaln.

Po 3% za 100 zł. . . .	—.—	23.50
„ 2½% „ 100 „ . . .	—.—	19.—
„ 2¼% „ 100 „ . . .	—.—	18.50
„ 2% „ 100 „ . . .	—.—	16.—
„ 1¾% „ 100 „ . . .	—.—	14.50

3. Akcye. (Za sztukę.)

Banku narodowego . . .	657.—	659.—
Inst. kred. dla handlu po 200 zł. w. a.	126.30	126.50
Niż.-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	519.—	521.—
Banku anglo-austryackiego na 200 złr. (20 ft. ster.) z wpłatą 30%	61.75	62.25
Półn. kol. po 1000 zł. m. k.	1450.—	1455.—
Tow. kolei żel. państwa po 200 zł. m. k. czyli 500 fr.	151.90	152.10
Połud. kolei państ., lomb. wen. i central.-włoskiej kolei żel. po 200 zł. w. a. czyli 500 fr. z wpłatą 180 zł.	155.—	156.—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. mon. konw.	100.—	150.—
Kol. Kar. Lud. po 200 zł. mon. konw.	151.—	151.50
Lwowsko-czerniow. kolej po 200 zł. w. a. w srebrze (20 f. s.) z wpłatą 65%	91.—	92.—
Uprzywil. czeska kolej zachodnia po 200 zł. w. a.	121.50	122.50
Połud.-półn.-niem. kolei kom. po 200 zł. m. k. .	80.50	81.—
Kolei Cisy po 200 zł. m. k. po 140 zł. (70%) wpłaty	147.—	147.—
Kol. Preszb. Tyrn. I. emis. po 200 zł. m. k.	—.—	—.—
dtto II. emis. po 200 zł. m. k.	—.—	—.—
Kolej Busterhradzka po 500 zł. m. k.	620.—	630.—
Kolej Aussig.-Ciepl. po 200 zł. m. k. . . .	230.—	240.—
Kol. Bern. Ross. z pierwszeństwem po 200 zł. mon. konw.	—.—	—.—
Kol. Grac.-Köfl. i Towar. górn. po 200 zł. w. a. .	100.—	110.—
Austr. towarz. żegl. par. po 500 zł. m. k.	412.—	415.—
Lloyda w Tryeście po 500 zł. m. k.	130.—	135.—
Tow. młyna par. w Wied. po 500 zł. w. a.	350.—	370.—
Powsz. austr. Tow. gaz. po 200 zł. w. a. . . .	—.—	235.—
Mostu łańc. w Peszcie po 500 zł. m. k.	—.—	310.—

4. Listy zastawne. (za 100 zł.)

Banku narod. w m. k. 6let. z r. 1857 po 5%	—.—	—.—
10let. „ 1857 po 5%	104.50	105.—
przeznaczone do los. po 5% . . .	85.—	85.25
Banku narod. w w. a. na 12 m. 5% . .	—.—	—.—
przezn. do losowania po 5% . .	81.50	82.—
Gal. Tow. kred. w w. a. po 4%	—.—	—.—
Węgier. Towar. ziemskie po 5%	71.—	71.50

5. Obligacye z prawem pierwszeństwa.

Kolej Elżbiety po 5% za 100 zł. m. k.	—.—	94.—
detto detto w sreb. upr. za 100 zł. w. a. . . .	81.—	83.—
Emis. z r. 1862 za 100 zł. wal. austr.	71.—	73.—
Tow. austr. kol. państwa po 500 fr.	110.—	114.—
Kol. Lomb.-wen. po 500 fr.	97.—	99.—
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	84 50	85.—
Kol. półn. po 100 zł. w. a.	80.—	81.—
Kol. Glogn. po 100 zł. m. k.	—.—	72.—
Uprzyw. czeska kol. zach. po 300 zł. w. a. (w srebrze) za 100 zł. . . .	88.—	90.—
Połud. półn. kolej kom. po 5% za 100 zł.	—.—	70.—
Kolej gal. Karola Ludwika po 300 zł. w. a. (w srebrze) po 5% za 100 zł. . . .	83.—	84.—

	pien.	towar
Tow. żeg. par. na Dunaju za 100 zł. m. k. . . .	82.—	84.—
Lloyda za 100 zł. . . .	86.50	87.50

6. Losy. (za sztukę.)

Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a. . .	98.50	99.—
Tow. żeg. par. na Dunaju po 100 zł. m. k. . . .	—.—	75.—
Poż. Trye. po 100 zł. m. k.	—.—	108.—
„ „ po 50 zł. m. m.	—.—	47.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	—.—	22.—
Esterhazego po 40 zł. m. k.	—.—	60.—
Salma „ 40 „ „	—.—	25.—
Palfiego „ 40 „ „	—.—	21.—
Clarego „ 40 „ „	—.—	21.—
St. Genois „ 40 „ „	—.—	21.—
Windischgrätza 20 „ „	—.—	15.—
Waldsteina 20 „ „	—.—	17.50
Keglevicha „ 10 „ „	—.—	10.—
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	10.50	11.—

Weksle.

(Na 3 miesiące.)

Amsterdam za 100 zł. hol	—.—	—.—
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	109.75	110.—
Berlin za 100 tal. . . .	—.—	—.—
Wrocław za 100 tal. . .	—.—	—.—
Frankfurt za 100 zł. w. p. n.	109 75	110.25
Genua za 100 lir. piem.	—.—	—.—
Hamburg za 100 M. B. . .	96.—	96.50
Lipsk za 100 tal. . . .	—.—	—.—
Liwurna za 100 lil. tosk.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt. . .	128.—	129.25
Lugdun za 100 fr. . . .	—.—	—.—
Medyolan za 100 lir. wł.	—.—	—.—
Marsylia za 100 fr.	—.—	—.—
Paryż za 106 fr. . . .	51.80	51.90
Praga za 100 zł. w. a. .	—.—	—.—
Tryest za 100 zł. w. a. .	—.—	—.—
Wenecya za 100 zł. w. a.	—.—	—.—

(31 dni po okazaniu.)

Bukareszt za 100 piast. woł.	—.—	—.—
Konstantynopol za 100 piast. tur.		—.—

Kurs złota.

Dukaty ces. men.	6.07	6.09
detto. pełnej wagi . . .	6.07	6.09
Korona	—.—	—.—
20frankówka	10.50	10.52
Rosyjski imperyał	10.60	10.65
Talar związkowy	1.92½	1.94½
Srebro	128.50	129.50
Kurs korony w c. k. kasach	13 zł.	50 c.

Odpowiedzialny Redaktor **Adolf Rudyński**.

Z c. k. galic. drukarni rządowej.